

## List załogi Dychowa do Prezydenta Rzeczypospolitej

Załoga elektrowni w Dychowie w liście do Prezydenta Rzeczypospolitej pisze m. in.:

„Drogi Towarzyszu Prezydencie!

Robotnicy, technicy i inżynierowie — pracownicy „Energobudowy“ i Elektrowni Wodnej im. Ludwika Waryńskiego w Dychowie z dumą meldujemy Ci, że z dniem dzisiejszym drugi turbozespol oraz dwie turbopompy zostały przekazane do eksploatacji. Od dziś największa w Polsce elektrownia wodna osiągnęła pełną moc produkcyjną, a woda rzeki Bobrawy oddaje swą olbrzymią energię na służbę dobra i rozkwitu Polski Ludowej.

Elektrownia Wodna im. Ludwika Waryńskiego w Dychowie obok Nowej Huty, elektrowni w Jaworznie i Miechowie i innych obiektów, jest wielką budowlą socjalizmu. Turbogeneratory, turbopompy i wszystkie podstawowe urządzenia naszej elektrowni były wykonane w Związku Radzieckim i zmontowane przy wszechstronnej pomocy doskonałych fachowców radzieckich. Braterska pomoc Związku Radzieckiego umożliwiła nam uruchomienie wielkiej elektrowni wodnej w Polsce, równocześnie umożliwiając nam opanowanie najnowszych osiągnięć przodującej techniki radzieckiej.

Oddając do eksploatacji Elektrownię Wodną im. Ludwika Waryńskiego w Dychowie, w chwili rozpoczęcia kampanii wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zapewniamy Ci, Towarzyszu Prezydencie, że cała nasza załoga staje w szeregach Frontu Narodowego i dziękuje naszej władzy ludowej za najbardziej demokratyczną Ordynację Wyborczą“.

# Program wyborczy Frontu Narodowego

## Do obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

## Do robotników i robotnic! Do chłopów i chłopek!

## Do inteligencji! Do rzemieślników!

## Do żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego! Do kobiet! Do młodzieży!

- o aby zespolić jeszcze bardziej naród polski w pracy i w walce
- o umocnienie niepodległości zjednoczonej Ojczyzny,
- o utrzymanie i utrwalenie pokoju,
- o wzrost dobrobytu i coraz lepszą przyszłość ludzi pracy,
- o rozkwit i siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

my — przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, związków zawodowych, spółdzielczych i Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej, Ligi Kobiet,

my — partyjni i bezpartyjni robotnicy, chłopci, przodownicy pracy, przedstawiciele inteligencji technicznej, nauczyciele, naukowcy, pisarze, artyści, działacze społeczni różnych organizacji i środowisk niezależnie od poglądów czy wyznania zespoleni i jednomyślni w rozumieniu naczelnych potrzeb Ojczyzny — przedstawiamy narodowi wspólny program wyborczy Frontu Narodowego.

Czym jest Front Narodowy?

Jest jednością działania wszystkich Polaków, którzy chcą gospodarczego i kulturalnego rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szybkiego wzrostu jej siły oraz dobrobytu wszystkich ludzi pracy.

Jest jednością działania wszystkich, którzy chcą utrwalenia pokoju i niepodległości Ojczyzny.

Jest jednością w walce o szczęśliwą przyszłość narodu, w walce z tymi, którzy chcieliby naród nasz rozbić i osłabić wewnętrznie, w walce z najmitami imperializmu.

Front Narodowy jest jednością działania tych wszystkich, którzy chcą, aby znikł wszelki wyzysk pracy, aby każdy służył narodowi według zdolności i otrzymywał zapłatę według pracy.

Front Narodowy jest jednością działania wszystkich Polaków, którzy chcą, aby Polska — „wolna wśród wolnych, równa wśród równych i wspierających się wzajemnie narodów“ — otoczona była gorącą przyjaźnią i szacunkiem całej postępowej ludzkości, wnosząc swój wkład do walki o pokój, postęp, sprawiedliwość społeczną.

Front Narodowy jest jednością wszystkich, którzy gotowi są oddać swe myśli, zapał i siły walce o zwycięskie wykonanie historycznych planów narodowych — planów uprzemysłowienia i wszechstronnego rozwoju Polski.

Front Narodowy

— skupia się wokół klasy robotniczej, która przewodziła narodowi w walce o wyzwolenie, a dziś przewodzi w budowaniu nowego życia,

— opiera się na sojuszu robotniczo-chłopskim,

— wzmacnia coraz ściślej więź inteligencji pracującej z klasą robotniczą.

Front Narodowy jest braterską jednością działania partyjnych i bezpartyjnych, związanych wzajemnym zaufaniem, wspólną pracą i walką o lepsze jutro.

Kto staje w szeregach Frontu Narodowego, kto wzmacnia jego jedność i przyczynia się do osiągnięcia jego wielkich i sprawiedliwych celów jest patriotą.

Kto jedność narodu świadomie rozbija — jest wrogiem.

Wielkie, historyczne zwycięstwo narodu polskiego, osiągnięte w ciągu ośmiu lat niepodległości opierają się na tym,

że dzięki wyzwoleniu naszego kraju przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie — klasa robotnicza pod przewodnictwem Polskiej Partii Robotniczej, w sojuszu z masami chłopów pracu-

jących, wzięła władzę w ręce i przezwyciężając wiekowe zacofanie kraju, podjęła wielkie dzieło budowy socjalizmu w Polsce,

że wokół władzy ludowej, w walce przeciwko wyzyskiwaczom, przeciwko wrogim Polsce siłom imperializmu i ich agenturam rozwijała się i wzmacniała jedność działania patriotycznych i postępowych sił narodu,

że uwalniając naród polski z obciążeń szlachecko-burżuazyjnych, klasa robotnicza jako spadkobierczyni patriotycznej i postępowej historii Polski wyzwoliła potężne siły twórcze narodu,

że w dziejach narodu polskiego dokonał się historyczny zwrot: naród polski związał się przyjaźnią, sojuszem i braterstwem z narodami Związku Radzieckiego,

że w walce o pokój, o zabezpieczenie niepodległości i granicy na Odrze i Nysie zacieśniła się więź narodu polskiego z wszystkimi siłami broniącymi pokoju, niezawisłości narodów i postępu.

Dzięki temu mamy Polską Rzeczpospolitą Ludową — Ojczyznę zjednoczoną na prastarych Ziemiach Polskich, w narodowych granicach,

Polskę silną, jak nigdy w historii,

Polskę, związaną przyjaźnią i wzajemną pomocą z wszystkimi sąsiadami i wszystkimi krajami demokracji ludowej.

Państwo Ludowe odebrało kapitalistom fabryki, kopalnie, huty, banki — uczyniło je własnością narodu. Państwo Ludowe wywłaszczyło obszarników i podzieliło ziemię obszarniczą między chłopów pracujących. Naród wyzwolił się spod panowania kapitalistów i obszarników, którzy niepodległość traktowali jak towar na sprzedaż, stał się panem własnych losów.

Przypomnijmy sobie Polskę sprzed ośmiu lat, dziedzictwo panowania szlachty i burżuazji, dziedzictwo wojny i hitlerowskiej okupacji. Przypomnijmy sobie tę ziemię ruin, gdzie nie było rodziny, która by z rąk faszystowskiego okupanta nie straciła kogoś z najbliższych. Spójrzmy na ogrom pracy, jakiej dokonał nasz naród.

Dźwignęliśmy kraj z ruin i zniszczeń wojennych. Bohaterska Warszawa jest dziś znów tętniącą życiem, coraz piękniejszą stolicą kraju. Pełną parą pracują nasza fabryki i kopalnie, odbudowało się nasze rolnictwo. Na Ziemiach Odzyskanych mieszka i pracuje siedem milionów Polaków.

Naród nasz wkroczył zdecydowanie na drogę wielkiego budownictwa i szybkiego

postępu we wszystkich dziedzinach życia.

Nasza produkcja przemysłowa wzrosła trzykrotnie w stosunku do przedwojennej. Zbudowaliśmy i budujemy setki nowych wielkich fabryk, które pomnażają siłę gospodarczą kraju i służą zaspokajaniu rosnących potrzeb ludności. Stworzyliśmy wiele gałęzi przemysłu, których nie miała Polska za czasów kapitalistów i obszarników. Z zacofanego kraju rolniczego staliśmy się krajem przemysłowo-rolniczym.

Skończyliśmy raz na zawsze z klęską analfabetyzmu. W Polsce każde dziecko w wieku szkolnym uczy się. Mamy dziś dwa razy więcej wyższych uczelni i trzy razy więcej studentów na tych uczelniach, niż przed wojną. Nie ma dziś w Polsce wsi, z której by ktoś nie uczył się na wyższej uczelni lub nie zdobył wyższej kwalifikacji w przemyśle czy w rolnictwie, w szkolnictwie czy w wojsku.

Trafiły „pod strzechy“ — do robotniczych dzielnic i najdalszych wiosek — nieśmiertelne dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Prusa, Konopnickiej — dzieła naukowców i milionów ludzi pracy — Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina. Rozbudowaliśmy szeroko w miastach i wsiach sieć bibliotek, świetlic, placówek kulturalnych wszelkiego typu. Radio i kino, książka i prasa docierają coraz szerzej do najdalszych zakątków kraju.

Nasi pisarze i artyści tworzą dzieła, które wzbogacają kulturę narodu polskiego. Nasi uczeni pomagają masom ludowym w szybkim realizowaniu budownictwa socjalistycznego.

Zasadnicze zmiany dokonały się w położeniu mas pracujących.

Klasa robotnicza nie zna już nędzy i niepewności jutra.

Bezrobocie jest już tylko ponurym wspomnieniem kapitalistycznej przeszłości. Robotnik pracuje nie na kapitalistę — pracuje dla swego narodu, dla siebie i swej rodziny. Tytuł przodownika pracy i racjonalizatora stał się jednym z najszlachetniejszych wyróżnień obywatela.

Rozbudowaliśmy ubezpieczenia społeczne i służbę zdrowia. Milion dzieci wyjeżdża co roku na kolonie letnie, w góry i nad morze. Setki tysięcy robotników korzysta z wczasów wypoczynkowych, wiele tysięcy — z uzdrowisk i sanatoriów. Dziesiątki tysięcy robotników uczy się, podnosi swe kwalifikacje, obejmując kierownicze stanowiska w fabrykach i w administracji państwowej.

Chłop bezrolny i małorolny — przed wojną skazany na poniewierkę i poniżenie — otrzymał ziemię, możliwość pracy w przemyśle.

Dzięki otrzymanej od Państwa Ludowego ziemi i pomocy poważna część małorolnych i bezrolnych stała się gospodarzami średniorolnymi. Polityka Państwa Ludowego i rozwój przemysłu umocniły gospodarstwa chłopów średniorolnych, stanowiących dziś najliczniejszą warstwę ludności wiejskiej w Polsce. Państwo Ludowe otacza chłopów pracujących wszechstronną opieką, udostępnia im tani kredyt, dostarcza im nawozów sztucznych, za pośrednictwem ośrodków maszynowych

udostępnia im nowoczesny sprzęt rolniczy, rozwija korzystny dla chłopów system kontraktacji roślin przemysłowych, udziela wszechstronnej pomocy w podniesieniu hodowli. Rokrocznie w setkach nowych gromad zapala się światło elektryczne. Przed młodzieżą chłopską stoją otworem wszystkie uczelnie, zawody i warsztaty pracy. Chłop pracujący jest dziś rzeczywistym współgospodarzem kraju.

Państwo Ludowe zwalcza i ogranicza wyzysk kulacki, broni przed nim chłopów pracujących.

Inteligencja wyzwolona z ponizającej zależności od burżuazji, znalazła dzięki władzy ludowej szerokie możliwości rozwoju i zastosowania swych zdolności twórczych, stała się niezbędną i cieszącą się szacunkiem częścią składową wielkiej armii budowniczych Nowej Polski.

Rzemiosło, rujnowane w warunkach konkurencji i kryzysów kapitalistycznych uzyskuje w Polsce Ludowej, w ramach narodowych planów gospodarczych, coraz szersze możliwości rozwojowe.

Przed młodzieżą polską, która w latach przedwojennych była pokoleniem pozbawionym przyszłości, dostępu do pracy, do nauki, do zawodu, szeroko otworzyły się wrota szkół i fabryk. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dała młodzieży pełnię praw obywatelskich, powołując ją do czynnego współdziałania w rządzeniu Państwem. Naród ufa swej młodzieży i widzi w niej przyszłość Polski.

Kobiectę, która w ustroju kapitalistycznym była szczególnie upośledzona, władza ludowa zapewniła równe z mężczyzną prawa, urzeczywistniając te prawa systematycznie i coraz szerzej.

Kobiety pracują we wszystkich dziedzinach i na najbardziej odpowiedzialnych stanowiskach. Szeroko rozwinęliśmy opiekę nad matką i dzieckiem. Chronimy i umacniamy rodzinę, otaczamy szczególną troską rodziny wielodzietne, zapewniamy jasną przyszłość dzieciom.

Przed wojną spadała w Polsce liczba urodzeń, rosła liczba zgonów. Dziś jest odwrotnie. Dzięki przemianom gospodarczym i społecznym, dzięki wzrostowi stopy życiowej i trosce o ochronę zdrowia ludności spada liczba zgonów, rośnie liczba urodzeń.

Dzisiaj staliśmy się narodem o szybko rosnącej liczebności — w ciągu pierwszych ośmiu lat niepodległości wzrosliśmy o trzy miliony, a za niewiele lat będziemy narodem trzydziestomilionowym.

Z dnia na dzień rośnie i rozwija się nasza Ludowa Ojczyzna.

„Polska przestała być krajem biednym, bezbronny i niezaradnym... Minął i nie wróci nigdy wrzesień 1939 r., minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców“.

Te słowa Bolesława Bieruta wyrażają historyczną przemianę w losach narodu polskiego.

Uczuciem dumy i radości napęła serce każdego patrioty Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wyrażająca w każdym słowie dorobek i zwycięstwo pracy i walki wielu pokoleń naszego narodu.

(Ciąg dalszy na str. 2)



# Program wyborczy Frontu Narodowego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Słuszną jest nasza dumą z wielkich zdo-  
byczy narodu. Ale — jak powiedział Bolesław Bierut — „mamy jeszcze wiele poważnych niedomagań, braków, trudności, nie różami, oczywiście usłane jest nasze życie, nie lekką jest nasza codzienna praca, nie oszczędzi nam jeszcze życie wielu brosk, wielkie i trudne stoją przed nami zadania”.

Pokolenie nasze znalazło w sobie odwagę, aby podjąć dzieło trudne lecz niezbędne: odrobienia w ciągu niewiele lat ogromnego zacofania, które jest jednym z głównych źródeł przeżywanego przez nas trudności. Aby usunąć całkowicie zaniedbania wieków, nie wystarczy ośmiu lat. Dla przewyciężenia wiekowego zacofania trzeba dłuższego wytężonego i planowego wysiłku całego narodu.

Walka o wykonanie wielkich planów narodowych, o rozwój przemysłu, jako dźwignię wszystkich dziedzin gospodarki narodowej jest dziś najważniejszym zadaniem.

Dlatego:

wzmagamy wytrwały, ofiarny wysiłek dla urzeczywistnienia wielkich zadań Planu Sześciolatniego.

Podnosimy stale wydajność pracy, rozwijamy ruch współzawodnicztwa pracy, mnożymy szeregi racjonalizatorów i przodowników pracy, produkujemy więcej, taniej i lepiej —

oto program Frontu Narodowego.

Mimo postępu w produkcji rolniczej nasza gospodarka rolna jest jeszcze zacofana. Pozostaje ona w tyle w stosunku do potrzeb rosnącego przemysłu i ludności miejskiej. Powoduje to trudności, na których żeruje kapitalista wiejski i spekulant. Polityka władzy ludowej — umacnianie spójni między miastem a wsią — odpowiada wspólnym interesom klasy robotniczej i chłopów pracujących.

Zmierza ona do stałej poprawy zaopatrzenia kraju, do okiełznania spekulacji, niesie pomoc chłopom indywidualnym w podnoszeniu produkcji, popiera rozwijający się na zasadach pełnej dobrowolności ruch spółdzielczości produkcyjnej i wzmacnia Państwowe Gospodarstwa Rolne.

Dlatego:

umacniamy spójnię między miastem a wsią,

nie oszczędzimy wysiłków, aby było więcej maszyn rolniczych, więcej nawozów sztucznych, aby lepsze było zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe,

strzeżemy wypełniania obowiązków wsi względem Państwa,

prowadzimy nieprzejednaną walkę ze spekulacją,

zmierzamy wytrwale do tego, aby więcej było artykułów rolnych, aby lepsze było zaopatrzenie miast w żywność —

oto program Frontu Narodowego.

Nasze budownictwo rozwija się w obliczu nieustającego zagrożenia pokoju przez imperialistów amerykańskich oraz ich wasali zachodnio-niemieckich i innych. Zbrojenia zachodnio-niemieckich odwetowców i całego obozu imperialistycznego zwracają się swym ostrzem przeciwko całoci naszym ziem, przeciwko niepodległości Polski, przeciwko wszystkim milującym wolność narodom.

Jedynie skutecznym środkiem przeciwstawienia się tej groźbie jest:

wzmocnienie przyjaźni i wspólnej walki o pokój ze wszystkimi narodami broniącymi swej niepodległości;

wzmocnienie obronności Państwa w służbie pokoju;

wzmocnienie siły gospodarczej kraju i jedności wewnętrznej narodu.

Są to zadania, które wymagają siły i środków. Dzięki władzy ludowej możemy sprostać tym zadaniom. Dzięki naszemu ustrojowi społecznemu łączymy szybki rozwój naszego pokojowego budownictwa z wzmacnianiem siły obronnych kraju i stopniowym wzrostem dobrobytu mas ludowych.

Dlatego:

zwierajmy szeregi w walce o pokój, o wykonanie Planu 6-letniego,

otaczajmy opieką i miłością Ludowe Wojsko Polskie — straż pokoju i niepodległości Ojczyzny,

zacieśniajmy i pogłębiajmy przyjaźń narodu polskiego ze Związkiem Radzieckim, umacniamy jedność światowego obozu obrońców pokoju i niezawisłości narodów —

oto program Frontu Narodowego.

Pozbawieni fabryk i folwarków wyzyskiwacze chcieliby odebrać ziemię — chłopom, fabryki — narodowi.

Niedobitki reakcji, zdrajcy i szpiedzy w kraju i na emigracji, nie zaprzestają knować przeciwko Polsce ludu pracującego.

Dlatego:

wzmocniamy na każdym kroku Władzę Ludową,

badźmy czujni, strzeżmy mienia narodowego i tajemnicy państwowej, tępiemy sabotażystów i szpiegów,

walczmy przeciw oszustwom, plotkom i oszczerstwom reakcyjnej, imperialistycznej propagandy pogłębiając świadomość polityczną najszerzych mas —

oto program Frontu Narodowego.

Walce z trudnościami przeszkadza biurokracizm i kumoterstwo gnieźdzące się jeszcze w niejednym z naszych urzędów i instytucji, — tu i ówdzie pokutują jeszcze stare nawyki, brak troski o człowieka pracy, wielkopański stosunek do jego potrzeb.

Każdy przejaw niedbalstwa i niesumienności, naruszania socjalistycznej dyscypliny pracy i nieposzanowania mienia społecznego, niewywiązywania się z obowiązków wobec Państwa przeszkadza naszemu rozwojowi, naszym wysiłkom.

Dlatego:

rozszerzamy udział mas ludowych w rządzeniu Państwem, ulepszamy pracę Rad Narodowych,

walczmy o to, by każdy urząd przestrzegał praworządności i wskazań władzy ludowej, aby do rze służył ludziom pracy, troszczył się o nich,

walczmy o przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy, o wypełnianie obowiązków wobec Państwa przez każdego obywatela.

Rozwijamy poczucie obywatelskiej odpowiedzialności przez śmiałość i szeroką krytykę i samokrytykę, obnażamy i usuwamy bezlistośnie biurokracizm, kumoterstwo, bezduszny stosunek do człowieka.

## Obywatele!

Urzeczywistnienie programu Frontu Narodowego, przyspieszenie wykonania Planu Sześciolatniego oznacza:

wzrost realnych zarobków robotnika i inteligenta,

poprawę zaopatrzenia emerytów, inwalidów i rencistów,

wzrost poziomu życiowego chłopów pracujących,

umacnianie i stałe rozszerzanie zdobyczy ludu pracującego, zagwarantowanych przez Konstytucję.

Od nas samych, od naszej świadomości, ofiarności i aktywności zależą postępy naszego budownictwa.

Wykonanie z nadwyżką zadań pierwszych lat pozwoli nam przedterminowo wykonać Plan Sześciolatni.

• • •

Przed Sejmem, który wybierzemy, stanie obowiązek wytyczenia dalszych zadań, uchwalenia nowego Planu 5-letniego, którego wykonanie zabezpieczy naszemu narodowi wielkość, siłę i dobrobyt.

Plan ten zapewni dalszy wszechstronny rozwój gospodarki narodowej, przyniesie i rolnictwa, szybki wzrost dobrobytu mas pracujących i rozkwit kultury narodowej.

Potężna rozbudowa przemysłu da w roku 1960 z górą 10-krotny wzrost produkcji w porównaniu z produkcją przedwojenną. Mechanizacja robót ciężkich i pracochłonnych wpłynie na wydajność pracy i ulży poważnie trudowi człowieka.

Rozbudujemy nasze bazy surowcowe: zwiększymy wydobycie węgla kamiennego i brunatnego, rud żelaza, metali nieżelaznych, ropy naftowej i soli potasowej, rozwiniemy produkcję kauczuku i paliw syntetycznych, włókien sztucznych i podstawowych produktów chemicznych.

Rozbudujemy znacznie górnictwo i przemysł w całej Polsce nie wyłączając zacofanych, nie posiadających przemysłu okręgów rolniczych.

Rozwiniemy szeroko przemysł nawozów sztucznych i owocoszytnych maszyn rolniczych wszelkiego typu, aby wesprzeć pracę chłopów najnowocześniejszą techniką, ulżyć pracy jego rąk, zwiększyć plony.

Podjęte zostaną wielkie budowy, które zmienią zasadniczo warunki rozwoju całych obszarów naszego kraju. Rozpoczniemy budowę wielkich zapór wodnych i kanałów żeglownych, wielkich elektrowni na Wiśle i Bugu, które umożliwią elektryfikację zacofanych połaci kraju. Wykorzystanie naszych zasobów wodnych do melioracji łąk i pastwisk oraz nawodnienia gruntów ornych pozwoli na znaczny wzrost urodzajów i rozwój hodowli.

Wielkie budowle socjalizmu staną się podstawą techniczną szybkiego rozwoju i przebudowy rolnictwa.

Wzrosną ogromnie możliwości rozwoju materialnego i kulturalnego wsi polskiej.

Zwycięskie wykonywanie planów gospodarczych stwarzać będzie warunki dla systematycznego zwiększania zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe i wyroby przemysłowe wszelkiego rodzaju, dla zamóznego życia ludzi pracy w mieście i na wsi.

Rozwijając będziemy na szeroką skalę budownictwo mieszkaniowe.

W okresie bieżącego dziesięciolecia zakończymy odbudowę Warszawy, budowę dwóch pierwszych wielkich tras warszawskiego metra, odbudujemy Wrocław, Gdańsk i Szczecin.

Zbudujemy miasta socjalistyczne: Nową Hutę i Nowe Tychy oraz szereg wielkich osiedli robotniczych.

Zwrócimy szczególną uwagę na miasta i osiedla zaniedbane przez rządy kapitalistyczne, jak Łódź, ośrodki przemysłowe Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego i Wałbrzyskiego, zaopatrzymy je w wodę i urządzenia kanalizacyjne.

Zapewnimy każdemu dziecku w mieście i na wsi wykształcenie co najmniej w zakresie pełnej szkoły 7-klasowej.

Zapewnimy średnie wykształcenie wszystkim dzieciom w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych, jak również coraz liczniej szerszym rzeszom dzieci wiejskich.

Rozwiniemy szeroko budownictwo teatrów, kin, muzeów, domów kultury, świetlic i innych ośrodków życia kulturalnego w mieście i na wsi.

Rozbudujemy na wielką skalę urządzenia zdrowotne, szpitale i sanatoria, kliniki i ambulatoria, ośrodki zdrowia i izby porodowe.

Wybudujemy nowe stadiony i boiska, zapewnimy milionom chłopów i dziewcząt sprzęt sportowy, polepszymy opiekę nad sportem i kulturą fizyczną.

Wykonanie wielkich planów narodowych bieżącego 10-lecia uczyni Polskę krajem potężnego, nowoczesnego przemysłu, krajem rozwijającego się, postępowego rolnictwa, krajem wysokiej kultury, jednym z przodujących krajów Europy.

— Oto program Frontu Narodowego.

## Obywatele!

Naród nasz, pochłonięty ogromną pracą twórczą, gorąco pragnie zachowania i utępienia pokoju.

Na straży pokoju stoi potężny Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich,

stoją kraje demokracji ludowej, stoi niewyciężony obóz wolności i postępu od Niemieckiej Republiki Demokratycznej aż do Chińskiej Republiki Ludowej, stoją setki milionów prostych ludzi na całym świecie. Wrogiem naszego narodu, wrogiem całej ludzkości jest obóz wojny i ujarznienia narodów, któremu przewodzi imperializm amerykański i pod którego skrzydłami — na terenie Niemiec Zachodnich — odradza się bestia hitlerowska, snująca plany nowego pochodu na Polskę.

Jedność i rosnąca przewaga obozu pokoju trzyma na uwierzy imperialistycznego napastnika, który w swej grabieżczej, awanturniczej lecz skazanej na klęskę napaści na Koreę pokazał do czego są zdolni imperialiści amerykańscy, sprawcy wojny i mordu bezbronnych, siewcy zaraży, ludobójcy.

Obowiązkiem naszym wobec Polski i wobec ludzkości jest wzmacnianie siły naszego kraju. Obowiązkiem naszym jest wzmacnianie sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Sojusz ten to nasza siła, to puklerz naszych granic, to rękojmią naszej niepodległości, spokojnej i szczęśliwej przyszłości naszych dzieci.

Pod wspólnym sztandarem pokoju i demokracji, pod przywództwem wielkiego Chocerażego Pokoju Józefa Stalina łączymy się z milionami prostych ludzi na całym świecie w walce o poszanowanie praw każdego narodu, o zaprzestanie napastniczej wojny na Koreę, o zakaz broni atomowej i bakteriologicznej, o ograniczenie zbrojeń, ulemożliwienie odbudowy niemieckiego imperializmu, zjednoczenie narodu niemieckiego w jedno państwo demokratyczne i pokojowe.

Pogłębia się rozkład systemu kapitalistycznego. W obozie podlegaczy wojennych mnożą się konflikty, zaostrza się rywalizacja, wzmagają się wyzysk i ucisk narodów, podporządkowanych przemocy imperialistów amerykańskich, rośnie opór mas pracujących i narodów uciskanych.

U nas, w obozie pokoju, demokracji i socjalizmu umacnia się solidarność, zacieśnia się współpraca, rozwija się gospodarka i kultura narodów.

## Polacy!

Jedność naszego narodu wokół klasy robotniczej i władzy ludowej stała się potężną siłą rozwoju naszej Ojczyzny, zabezpieczenia jej niepodległości, obrony pokoju.

Do Frontu Narodowego przyłączają się przez wzrastający wysiłek swej pracy i pogłębianie swej świadomości politycznej ci wszyscy, którzy nie od razu zdołali przewyciężyć wątpliwości, wahania, czy błędy.

Strzegąc zasad wolności sumienia i wyznania zagwarantowanych przez Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przeciwstawiamy się wszelkim próbom ze strony reakcji nadużywania uczuć religijnych dla szerzenia waśni wśród Polaków.

Udaremniamy wszelkie próby rozbijania jedności narodu, walczącego o pokój i przyszłość Ojczyzny.

**WZMACNIAMY I ROZSZERZAJMY JEDNOŚĆ NARODU,** skupiamy pod sztandarami Frontu Narodowego wszystkich ludzi pracy, partyjnych i bezpartyjnych, wszystkich patriotów!

Niech wyrazem jedności narodu będą wspólne listy Frontu Narodowego, na których znajdują się najlepsi: ci, którzy od lat walczyli o wyzwolenie narodowe i społeczne i ci, którzy wyrosli w pracy dla Polski Ludowej, przodownicy pracy i przodujący chłopci, żołnierze, przedstawiciele inteligencji, kobiety, młodzieży.

(Ciąg dalszy na str. 3)



# Program wyborczy Frontu Narodowego

(Ciąg dalszy z str. 2)

Oddając swoje głosy na listy Frontu Narodowego głosujecie za **ROZKWIETEM OJCZYZNY, NIEPODLEGŁOŚCIĄ, POKOJEM, ZA ZWYCIĘSKĄ REALIZACJĄ WIELKICH PLANÓW NARODOWYCH, ZA JEDNOŚCIĄ NARODU W OBLICZU JEGO HISTORYCZNYCH ZADAŃ.**

## Obywatele!

Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego wzywa do powszechnego udziału w wyborach, do głosowania w dniu 26 października na kandydatów Frontu Narodowego.

Niech dzień 26 października zadokumentuje zjednoczenie wszystkich ludzi pracy, wszystkich patriotów we Froncie Narodowym, któremu przewodzi wielki budowniczy Polski Ludowej — Bolesław Bierut.

Niech żyje Front Narodowy!  
Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!

**OGÓLNOPOLSKI KOMITET WYBORCZY FRONTU NARODOWEGO PRZEWODNICZĄCY**  
Bolesław Bierut

**ZASTĘPCY PRZEWODNICZĄCEGO**

Kłosiewicz Wiktor — przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych,  
Kowalski Władysław — prezes Nacz. Ko-

mitetu Wykonawczego ZSL, Dembowski Jan — prezes Polskiej Akademii Nauk.

### CZŁONKOWIE PREZYDIUM:

Albrecht Jerzy — przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy,  
Cyrankiewicz Józef — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Chajn Leon — sekretarz Centralnego Komitetu SD, Horodyński Dominik — członek Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, działacz katolicki, Ignar Stefan — wiceprezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL, Jaworski Marjan — sekretarz Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, Juszkiewicz Aleksander — sekretarz Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL, Kołodziejski Henryk — przewodniczący Naczelnej Rady Spółdzielczej, Kruczkowski Leon — prezes Związku Literatów Polskich, Matwin Władysław — przewodniczący Zarządu Głównego ZMP, Mrocheń Jan — wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu, Musiałowa Alicja — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet, Niecko Józef — przewodniczący Rady Naczelnej ZSL, Ochab Edward — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Rokossowski Konstanty — Marszałek Polski.

### CZŁONKOWIE:

Apryas Franciszek — górnik, budowniczy Polski Ludowej, Branowski Wincenty — wiceprezes NKW ZSL, Bendziecki Sylwester — dyr. Państwowego Ośrodka Maszynowego Choszczno, Cegiłka Czesław — inżynier, główny mechanik ZISPO Poznań, Chałasiński Józef — rektor Uniwersytetu Łódzkiego, członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk, Chelchowski

Hilary — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, Chmielewski Bronisław — prezes Izby Rzemieślniczej w Warszawie, wiceprezes Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, Chojnacki Józef — dyr. zespołu Państwowych Gospodarstw Rolnych Miastko, woj. Koszalin, Czerwiński Marjan — sekretarz CRZZ, ks. Czuj Jan — prof. Uniwersytetu Warszawskiego, przewodniczący Komisji Intelektualistów i Działaczy Katolickich przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju, Dąbrowska Maria — literatka, Doda Maria — członek Zarządu Spółdz. Produkc. Dziechocice, pow. Środa, Dumanowski Jan — członek NKW ZSL, Farnik Alojzy — inżynier, dyr. huty „Balldon“, Frankowski Jan — działacz katolicki, Jach Bronisława — prądka ZPB im. Róży Luksemburg — Łódź, Jakubowska Wanda — reżyser filmowy, Józwiak-Witold Franciszek — członek Biura Politycznego KC PZPR, Kłuszyńska Dorota — przewodnicząca TPD, Korotyński Henryk — publicysta, prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Kowalczyk Stanisław — rolnik ze wsi Domaniewice, pow. Łowicz, Kreczmar Jan — artysta, dyr. Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, Kulczyński Stanisław — profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, wiceprezes Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, Kuliński Michał — I wytopiacz z huty im. Dzierżyńskiego, Kuroczko Eustachy — nauczyciel, przewodniczący ZSNP, ks. infułat Lagosz Kazimierz — ordynariusz Diecezji Wrocławskiej, ks. Lemparty Antoni — prezes Zrzeszenia „Caritas“, Lubieński Konstanty — działacz katolicki, Malewski Julian — przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie, Markiewka Wiktor — górnik z

kopalni „Polska“ — Świętochłowice, Mazur Janina — chłopka z gr. Bronisławów, pow. Łuków, sołtys, Mazur Stanisław — profesor, sekretarz Polskiej Akademii Nauk, Mięgowicz Marian — profesor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Morcinek Gustaw — literat, Mucha Edmund — starszy agronom POM w Brzegu, Nachajowski Paweł — prezes Izby Rzemieślniczej Bydgoszcz, Nałkowska Zofia — literatka, Naszkowski Marjan — generał brygady, Nowocien Stanisław — sekretarz ZG ZMP, ks. Owczarek Stanisław — proboszcz parafii Konary, pow. Grójec, Pniewski Bohdan — prof. architekt, Pszczołkowski Edmund — działacz spółdzielczy, Putrament Jerzy — sekretarz generalny Związku Literatów Polskich, Rapacki Adam — członek Biura Politycznego KC PZPR, Ryłko Aleksander — profesor Politechniki Gdańskiej, Schayer Wacław — członek NKW ZSL, Sendek Jan — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wilczkowie, pow. Środa Śląska, Sikorski Jan — przewodniczący Rady Zakładowej Parowozowni Warsztatów Naprawczych w Bydgoszczy, Skórzyński Zdzisław — betoniarz — BOR Warszawa, Smolar Grzegorz — prezes Tow. Kult. Z Jów, Starawicz Artur — członek Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Stasiak Ludomir — sekretarz NKW ZSL, Stasiak Wiktor — chłopka ze wsi Umina, pow. Jarosław, prezes Zarządu Powiatowego ZSCH, Wnuk Marjan — rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Wycech Czesław — wiceprezes NKW ZSL, Zawadzki Aleksander — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Zubrycka Jadwiga — przewodnicząca Prez. MRN w Białymstoku, Zmuda Piotr — rolnik, przewodniczący Prez. GRN w Sadlinie, pow. Ząbkowice.

## Masy pracujące ZSRR z entuzjazmem przystępują do współzawodnictwa pracy na cześć XIX Zjazdu WKP (b)

MOSKWA (PAP). — W fabrykach i zakładach przemysłowych, w kopalniach, sowchozach i ośrodkach maszynowo-tractorowych na terenie całego kraju rozszerza się współzawodnictwo socjalistyczne na cześć zbliżającego się XIX Zjazdu WKP(b).

Pracownicy radzieckiego przemysłu hutniczego zobowiązują się dołożyć wszelkich starań, by wykonać ogromne zadania, jakie postawiono przed nimi w projekcie dyrektyw Zjazdu: zwiększyć w piątej pięciolatce w porównaniu z czwartą pięciolatką uruchomienie mocy produkcyjnej w zakresie surowki w przybliżeniu o 32 proc., stali o 42 proc.,

### Przed świętem wyzwolenia w Bułgarskiej Republice Ludowej

SOFIA (PAP). — Naród bułgarski wita zbliżającą się 8 rocznicę wyzwolenia kraju spod jarzma monarchofaszystowskiego nowymi sukcesami produkcyjnymi.

Plan pięcioletni przewidywał, iż poziom produkcji przemysłowej w r. 1953 wzrośnie o 120% w porównaniu z r. 1948. W wyniku przedterminowego wykonania planu w wielu gałęziach przemysłu ogólna produkcja przemysłowa już w r. ub. osiągnęła prawie poziom przewidziany na rok 1953. Pod koniec bieżącego roku poziom produkcji przemysłowej przekroczy znacznie poziom przewidziany w ostatnim roku planu pięcioletniego.

Poważnie wzrosła produkcja energii elektrycznej. Obecnie Bułgaria produkuje rocznie tyle energii, ile przed wojną wytwarzała w ciągu 9 lat.

Wydobyte węgla kamiennego jest obecnie 4 krotnie większe niż przed wojną.

Ogromne sukcesy osiągnął naród bułgarski w dziedzinie rozbudowy przemysłu maszynowego. Przemysł ten produkuje teraz 120 razy więcej maszyn niż w 1939 r. Rozwinął się również przemysł lekki. Wyprodukuje on w bieżącym roku 3,5 raza więcej towarów niż w 1939 r.

W wyniku szybkiego rozwoju gospodarki narodowej przeprowadzono w maju br. reformę pieniężną, zniesiono system kartkowy na produkty żywnościowe, i wzmocniła przeprowadzono zniżkę cen artykułów pierwszej potrzeby.

walcówki — nie mniej niż 2 razy, koksu o 80 proc., i rudy żelaza — 3 razy.

Poważne sukcesy osiągnęli hutnicy Czelabińska. Obsługa pieców elektrycznych codziennie produkuje stali wysokojakościowej o 10—11 proc. ponad plan oraz poważnie obniżyła koszty własne produkcji.

Z honorem walczą o wykonanie swych zobowiązań załogi hut tagilskiej i sulińskiej oraz załogi innych zakładów hutniczych w różnych częściach kraju.

Wielki entuzjazm twórczy panuje w przedsiębiorstwach przemysłu leśnego. Nadchodzą doniesienia o poważnych sukcesach robotników tej ga-

łęzi gospodarki narodowej. Robotnicy zatrudnieni przy wyrębie lasu w Karelo - Fińskiej SRR i w innych częściach ZSRR poważnie przekraczają dzienne normy.

Członkowie kolchozu „Pobleda“ Kraju Stawropolskiego podjęli wiele zobowiązań i wezwali wszystkich pracowników rolnictwa do jeszcze szerszego współzawodnictwa na cześć XIX Zjazdu Partii.

Partia Komunistyczna, rząd radziecki i towarzysze Stalin — oświadczył na ogólnym zebraniu kolchoźników Borodina — nieustannie troszczą się o rozwój i rozkwit rolnictwa socjalistycznego. Dlatego też kolchoźnicy radzieccy oświadczają, że są zdecydowani sprawnie i bez strat przeprowadzić sprzęt zboża, na czas przeprowadzić siewy oziminy oraz należyście przygotować się do siewów wiosennych.

## Kraków w przededniu dożynek

Kraków (PAP). — Kraków przygotowuje się na przyjęcie i ugoszczenie delegacji, które wezmą udział w tegorocznych dożynkach centralnych.

Dobiegają końca prace przy budowie estrad, trybun, parkietów i kiosków. Dla tysięcznych rzesz delegatów dożynekowych Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego przygotowuje pamiątkowe wyroby galanterijne z drzewa i skóry oraz ceramikę. Kioski CPLA zaopatrzone są także w albumy z widokami Krakowa, wzorzyste chustki, barwne korale itp.

Radiofonizuje się dworce kolejowe, stadiony oraz 2 i pół kilometrową trasę pochodu dożynekowego.

Dla uczestników dożynek przygotowano liczne kioski z żywnością i napojami.

Delegaci obejrzą w czasie uroczystości dożynekowych liczne imprezy

artystyczne i widowiska, a m. in. widowiska pt. „Bratni sojusze“, w którym wezmą udział wiejskie grupy regionalne: góralskie, kaszubskie, kurpiowskie, wielkopolskie, śląskie, krakowskie i inne. W imprezach wezmą udział również robotnicze zespoły artystyczne i orkiestry. Wystąpi m. in. robotniczy zespół artystyczny z Nowej Huty.

## Złożenie listów uwierzytelniających przez posła nadzwyczajnego i min. pełnomocnego Meksyku

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut przyjął dnia 5 bm. na audyencji posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Meksyku pana Manuela J. Gandarę, który złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej listy uwierzytelniające.

Składając listy uwierzytelniające pan poseł Manuel J. Gandara wygłosił przemówienie, na które odpowiedział Prezydent Rzeczypospolitej.

Przy składaniu listów uwierzytelniających obecni byli: minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski, szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej minister Marjan Rybicki, dyrektor Gabinetu Prezydenta Wanda Górka i dyrektor Protokołu Dyplomatycznego MSZ Edward Bartol.

Panu posłowi Gandarze towarzyszyli członkowie poselstwa Stanów Zjednoczonych Meksyku.

Następnie pan poseł Gandara został przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej na audyencji prywatnej, przy której obecny był minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski.

Przybywającemu do Belwederu posłowi kompania honorowa Wojska Polskiego oddała honory wojskowe przy dźwiękach Hymnu Narodowego Meksyku; w chwili odjazdu pana posła Gandary odegrany został polski Hymn Narodowy.

## Przy budowie rurociągu Pilica - Łódź wre intensywna praca

ŁÓDŹ (PAP). — Rok bieżący ma zasadnicze znaczenie dla budowy największej inwestycji komunalnej Planu 6-letniego w okręgu łódzkim i jednej z najpoważniejszych inwestycji komunalnych w kraju — wielkiego rurociągu wodnego, łączącego Łódź z Pilicą.

Założa budowniczych rurociągu, zdając sobie sprawę ze znaczenia swej pracy dla poprawy warunków bytowych robotników łódzkich — nie szczędzi wysiłków, aby w całej rozciągłości wykonać zalecenia zawarte w uchwale Prezydium Rządu z dnia 23 grudnia 1950 roku w sprawie skrócenia o rok terminu oddania tej wielkiej budowli socjalizmu. Praca wre na całej trasie budowy między Łodzią a Pilicą.

O temple robót najlepiej świadczy fakt, że jeszcze przed trzema miesiącami olbrzymia wieloczerpakowa kopaczka zrobiła głębokie wykopy w odległości 4 km od Łodzi.

Obecnie brygady robotnicze układają rury w odległości 15 km. od Łodzi.

Na niektórych odcinkach — dla sprawnego wykonania robót wybudowano nawet dodatkowe tory objazdowe dla podciągów, których trasa przecina w poszczególnych miejscach rurociąg.

Nie mniej intensywne roboty prowadzone są nad brzegami Pilicy i na

samej rzece. Potężne kafary umacniają brzegi Pilicy, wbijając potężne pale.

Nad brzegiem Pilicy, nieopodal tam i rzeki, wyrosły budynki gospodarcze oraz stacja doświadczalna. Wybitni fachowcy, pracujący w tej stacji, przeprowadzają badania wody Pilicy. Badania te posłużą do sporządzenia planów budowy właściwej stacji oczyszczania, która powstanie przy głównych zbiornikach wody i stacji pomp. I tutaj — na terenie przyszłego „serca“ rurociągu budowniczości w przyspieszonym tempie pracują przy zakłada-

niu fundamentów pod żelbetonowe zbiorniki wodne. Dotychczas wybudowano fundamenty pod dwa takie zbiorniki.

W oparciu o wyniki badań stacji doświadczalnej, inżynierowie i technicy opracowują dokładne plany lokalizacji potężnych rozmiarów tzw. koagulantów, osadników, odżelazaczy i filtrów. Będą one całkowicie gotowe już w końcu przyszłego roku.

Wśród wielotysięcznej załogi, budującej rurociąg wyróżniają się liczne brygady kafarowe, zespoły faszyniarzy i inne. Bardzo dobre wyniki osiąga m. in. młodzieżowa brygada kafarowa im. 22-go Lipca, której majstrem jest J. Drożdż — syn bezrolnego chłopca z okolic Tomaszowa.

**Kolejny numer tygodniowego dodatku „Kultura i Życie“ ukaże się w numerze poniedziałkowym.**



## W gminie Janów Podlaski zmieniło się na lepsze

# Z szarego końca na przodujące miejsce w planowym skupie zboża

Jeszcze do niedawna powiat białski zajmował czolowe miejsce w tabeli procentowego wykonania planu skupu zboża przez województwo lubelskie. Dziś honorową pozycję w tej tabeli zajmują inne powiaty, zaś powiat białski znalazł się dopiero na 7 miejscu.

Powiat Biała Podlaska z pewnością przodowałby nadal, gdyby wszystkie gminy stały tam na poziomie przodującej. Mamy na myśli gminę Janów Podlaski, która sierpniowy plan skupu wykonała w przeszło 200 proc. zaś plan roczny do chwili obecnej z górą w 60 proc.

Warto przypomnieć sobie, że w roku ubiegłym miesięczny plan skupu zboża w gminie Janów Podlaski został wykonany w 98 proc. Do końca trwania zeszłorocznej akcji gmina ta nie wykonała również planu rocznego wlokąc się w „ogonie” szeregu gmin powiatu białskiego.

Naiwnością byłoby kłaść na karb przypadku tegoroczne sukcesy, jakie odnosi gmina Janów Podlaski w dziedzinie planowego skupu zboża, tak jak nie jest przypadkiem, że niektóre gminy powiatu białskiego zrealizowały plan sierpniowy w niewielkim odsetku (np. Biała Podlaska, Zakanałe, Terespol).

Najważniejsze czynniki, które wpłynęły na to, że gmina Janów przoduje w skupie zboża wśród 22 gmin powiatu białskiego — to wzrost świadomości klasowej małorolnych i średniorolnych chłopów oraz zaostrezenie się walki klasowej — rezultat wytrwałej pracy aktywu gminnego — członków Partii, ZSL i bezpartyjnych.

Aktywiści gminy Janów Podlaski twierdzą, że gdyby nie wskazania VII Plenum KC PZPR, które starali się jak najszybciej popularizować wśród mas małorolnych i średniorolnych chłopstwa, przebieg planowego skupu zboża na terenie tej gminy nie przedstawiałby się w tej chwili tak optymistycznie. Istotnie, KG nie szczędził starań, by za pośrednictwem podstawowych organizacji partyjnych wcielać w życie wytyczne, które dał tow. Bierut w swym referacie wygłoszonym na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR.

W omawianiu zagadnień spójni między miastem a wsią nie ograniczono się tu bynajmniej tylko do podstawowych organizacji partyjnych. W każdej gromadzie odbyły się zebrania gromadzkie, na których ogół mieszkańców szeroko dyskutował nad sprawami spójni.

Praca uświadamiająca otworzyła oczy wielu mało- i średniorolnym chłopom, którzy dotychczas obojętnie patrzyli na machinacje kulaków. I tak np. dzięki wzmocnieniu czujności biedoty wiejskiej i jej powiązaniu z aktywnym na terenie gminy, scalono w czasie tegorocznej akcji skupu zboża ponad 50 gospodarstw bogaczy wiejskich, podzielonych fikcyjnie dla uzyskania mniejszych wymiarów dostaw zboża i niższej stopy podatkowej.

Jeszcze w roku ubiegłym wpływ wrogiej roboty prowadzonej przez elementy kulackie wśród biedoty wiejskiej w gminie Janów był aż nadto widoczny. Szczególnie dawało się to zauważyć w gromadach

Ostrów i Pawłów Nowy, które w zeszłorocznym planowym skupie zboża zajmowały ostatnie miejsce. Jednak zacieśnienie więzi KG z bezpartyjnymi chłopami tych gromad, stała praca uświadamiająca, a od kilku tygodni objęcie opieki nad tymi gromadami przez bezpartyjnego aktywistę Stanisława Bechtę — gminnego instruktora rolnego sprawiły, że już w dniu 24 ub. m. Ostrów przekroczył 56 proc. wykonania rocznego planu skupu, a na ogólną liczbę 77 gospodarstw tej gromady — 35 całkowicie wywiązało się ze swej powinności sprzedaży zboża państwu. Przykładem do naśladowania był tu sołtys ob. Edward Szewczuk, małorolny, który w dniu 28 lipca, jako pierwszy w gminie dostarczył zboże do punktu skupu, wzywając wszystkich chłopów z gromady by niezwłocznie poszli w jego ślady. (Niestety, nie można tego powiedzieć o wszystkich sołtysach gminy, gdyż np. Stanisław Chomicz — sołtys Janowa II dostarczył wprawdzie całkowitą ilość zboża wyznaczoną mu do sprzedaży w ramach planowego skupu, lecz wykonanie planu przez całą gromadę w ogóle go nie obchodzi).

Dobrze pojęli znaczenie wykonania obowiązków wobec państwa również małorolni chłopcy z gromady Bubel-Granna. Mimo warcholskiej roboty b. sołtysa Józefa Mielnickiego, który „radził”, by nie śpieszyć się ze sprzedażą zboża, gdyż akcja planowego skupu kończy się dopiero 30 listopada — kilkudziesięciu małorolnych chłopów z Bubla-Granny zorganizowało w dniu 23 ub. m. manifestacyjną zbiorową dostawę, dostarczając do magazynu GS — 63 q zboża. A trzeba stwierdzić, że w zeszłorocznej akcji planowego skupu zboża Bubel-Granna zaliczano do gromad najbardziej opornych.

W każdej niemal gromadzie możemy tu znaleźć piękne przykłady wzrastania poczucia obowiązków wobec państwa, zwłaszcza u biedniejszych chłopów. Na przykład Jakóbkę — najuboższa gromada gminy wykonała do dnia 24 ub. m. roczne zobowiązanie planowej sprzedaży zboża w 56 proc. Józef Pluch (syn Joachima) choć miał wyznaczone do odstawy 67 kg — zawiózł do punktu skupu 120 kg, zaś Zenon Nitychoruk, mimo że już w dniu 12 sierpnia sprzedał państwu wyznaczoną mu ilość — 135 kg, w dniu 18 sierpnia dostarczył do magazynu GS dodatkowo 130 kg zboża. Przykładów takich można by przytoczyć wiele.

Warunkiem sprawnego przebiegu akcji planowego skupu zboża jest należyte ustalenie terminów dostaw. I ten czynnik również w wielkim stopniu umożliwił gminie Janów wysunąć się na pierwsze miejsce w powiecie.

Terminów nie ustalano tu mechanicznie, jak to uczyniono w wielu gminach (skutki tego możemy już obserwować), lecz za pośrednictwem aktywu omawiano je z dostawcami, biorąc pod uwagę ich możliwości, ilość młocarni w gromadach itp. Oczywiście, najwcześniejsze terminy ustalono dla mających zaległości i tych, którzy w roku ubiegłym złożyliwie ociągali się z wykonaniem pla-

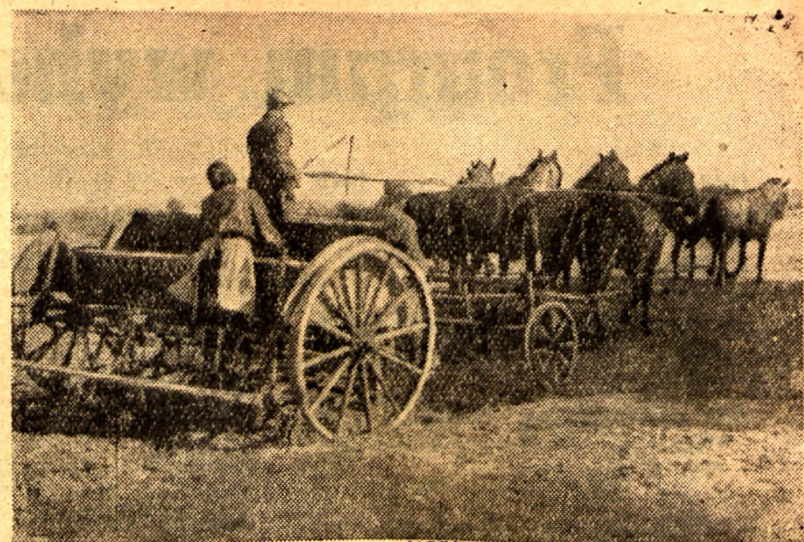
nowej sprzedaży zboża. (Stwierdzić należy, że zeszłoroczne zaległości od bogaczy wiejskich — 3.334 kg — zostały już dostarczone do punktu skupu).

Pisząc o przebiegu akcji skupu zboża w przodującej gminie powiatu białskiego należy wspomnieć o czujności, jaką cechuje magazyniera zbożowego GS — ob. Józefa Sokoluka. Zdemaskował on kilku spekulatorów wiejskich, którzy przetrzymywali zawożone zboże i przed paru dniami przywieźli je do sprzedaży w planowym skupie. „Transakcję” usiłowali przeprowadzić w godzinach wieczornych, sądząc, że po ciemku wolek nie zostanie dostrzeżony przez magazyniera. Kombinacja jednak nie udała się, zboże nie zostało przyjęte, a jego dostawców — Michała Ofmana, Władysława Omełaniuka, Jana Brzozowskiego i Stanisława Kopytiuka nie powinna ominąć surowa kara za usiłowanie dokonania sabotażu — zawożenia kilkudziesięciu ton znajdującego się w magazynie zboża.

Na zakończenie warto wspomnieć o gromadzie wlokącej się na szarym końcu, bo niestety i w przodującej gminie taka się znalazła, a jest nią Bubel Stary. Do 23 ub. m. wykonała ona plan roczny w 25 proc. Winę za taki stan rzeczy ponoszą sami chłopcy wraz z sołtysem i pełnomocnikiem gromadzkim, którzy nie potrafili należycie wykorzystać dostarczonej przez GOM młocarni. Stała ona w gromadzie przez dwa tygodnie, lecz była czynna przez dwie a najwyżej trzy godziny dziennie, gdyż chłopcy zamiast starać się wykorzystać ją do maksimum, kłócili się między sobą, u kogo wpiąć ma być dokonywana młocka. Na pewno nie doszłoby do tego, gdyby jeszcze przed przydzieleniem młocarni pomyślano nad planem jej pracy.

Należy się jednak spodziewać, że chłopcy Bubla Starego postawią sobie za punkt honoru naprawienie tego błędu i na równi z innymi gromadami swej gminy będą walczyć o to, by gmina Janów Podlaski przodowała w powiecie białskim, aż do zakończenia akcji.

F. Pr.



Przodujące gospodarstwa, a zwłaszcza PGR-y i spółdzielnie produkcyjne zakończyły już siewy rzepaku ozimego, aby za kilka dni przystąpić do siewu zbóż ozimych.

Na zdjęciu: siew rzepaku ozimego na polach gospodarstwa rolnego Państwowej Stajni Koni w Michalowie (powiat zamojski) wykonywany w dniu 29 ub. mies.

fot. „Szt. Ludu” — F. Pr.

## Plan zamówień na transport kolejowy w roku 1953 powiązać z planem produkcji przedsiębiorstwa

Plan przewozów jest podstawowym planem pracy na kolei. Określa on masę towarową jaka ma być przewieziona.

Transport kolejowy będąc ściśle związany z rozbudową naszego przemysłu i rolnictwa odgrywa ogromną rolę w życiu gospodarczym. Dlatego też niezmiernie ważne znaczenie ma właściwe opracowanie planu przewozów kolejowych. Przewoźcy, wchodząc w skład narodowego planu gospodarczego, mają za zadanie zapewnić wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych poszczególnym przedsiębiorstwom przez dostarczenie we właściwym czasie: surowca, paliwa, półfabrykatów i wywiezienie już gotowych wyrobów przemysłowych i rolniczych, a tym samym zaspokoić wszystkie potrzeby gospodarki narodowej w dziedzinie przewozów.

Plan przewozów kolejowych winien być zatem uzgodniony we wszystkich swych elementach z planami produkcji i z planami zaopatrzenia w zasoby materiałowe, poszczególnych przedsiębiorstw. Takie plano-

wanie pozwoli na realne określenie zadań przewozowych i stanę się pozycją wyjściową do zaplanowania nakładów pieniężnych i materiałowych niezbędnych do zrealizowania zadań stawianych przed transportem.

Zgodnie z instrukcją PKPG o sporządzeniu planów gospodarczych na rok 1953, wszystkie jednostki gospodarcze korzystające z usług kolei winny skierować do Oddziałów Eksploatacyjnych PKP, na terenie których planują swój załadunek towarów, zgłoszenia na przewozy ładunków na rok 1953. Niestety, większość przedsiębiorstw do tego czasu nie złożyła takich zgłoszeń, tym samym zarządzenie PKPG nie zostało zrealizowane.

Dyrekcje przedsiębiorstw oraz rady zakładowe winny poważniej ustosunkować się do prac nad planem przewozów na rok 1953 i jak najszybciej nadesłać swe zgłoszenia przewozowe.

Henryk Gostyński

Z-ca Naczelnika Biura Planowania DOKP Lublin

## Realizacja obowiązkowych dostaw płodów rolnych powinna odbywać się równomiernie

Dla lepszego zaopatrzenia mieszkańców miast w artykuły żywnościowe potrzebna jest pełna realizacja planów dostawy wszystkich artykułów rolnych. Niestety, rady narodowe i cały aparat skupu realizując plany skupu jednego artykułu, zapominają często o drugim. Ponieważ obowiązkowe dostawy zboża, stanowiącego podstawowy produkt rolny, spotkały się z oporem kulaków, aparat skupu zajął się realizacją skupu zboża. Natomiast dostawy mleka, żywności, które są również ważnymi i niezbędnymi środkami żywnościowymi traktowane są marginalnie. Na skutek słabego zainteresowania się sprawą wypełnienia obowiązkowych dostaw przez rady

narodowe, CUS i GS, obserwuje się nieterminową dostawę żywności.

Większość delegatów gminnych CUS, zajmujących się często niepotrzebnymi sprawami, nie zagląda nawet do kartotek, gdzie można zauważyć nazwiska kulaków, którzy nie odstawiają w terminie albo też w ogóle żywności. Często delegaci CUS nie tylko słabo znają teren, na którym skupują trzodę, ale również nie mają doprowadzonych do porządku rejestrów, bez których przecież nie można sprawować kontroli nad realizacją obowiązkowych dostaw. W gminie Wysokie jeszcze w tym roku nie ma dokładnego rejestru mieszkańców. Na wielu kartach, na których dokonuje się rejestracji dostaw, nie ma nazwisk dostawców. Dzierżawcy większych gospodarstw dochodzących do 30 ha, które z różnych powodów zostały opuszczone przez właścicieli nie zostali wciągnięci do kartotek dostawców.

Brak pracy polityczno — uświadamiającej wśród mało- i średniorolnych chłopów, brak kontroli dostaw, powoduje, że kulacy i część średniorolnych pozostających pod ich wpływem nie odstawia żywności. Mimo, że dostawy żywności odbywają się na mocy dekretu rządowego, który obowiązuje, nie ma nazwisk dostawców. Brak pracy polityczno — uświadamiającej wśród mało- i średniorolnych chłopów, brak kontroli dostaw, powoduje, że kulacy i część średniorolnych pozostających pod ich wpływem nie odstawia żywności. Mimo, że dostawy żywności odbywają się na mocy dekretu rządowego, który obowiązuje, nie ma nazwisk dostawców.

Patriotyczną postawę wykazują mały i średniorolny chłopcy, m. in. tacy, jak ob. ob. Michał Bochniak z gromady Wierzba, gmina Stary Zamość, posiadający 0,51 ha ziemi, który dostarczył ponad plan 176 kg żywności, Stanisław Derkacz z tej samej gromady, gospodarujący na 0,97 ha ziemi, który dostarczył ponadplanowo 94 kg mię-

sa, Maria Lipska z kol. Daszkowice, gminy Nielisz, która posiada 0,9 ha ziemi i dostarczyła ponad roczny plan 314 kg żywności, Stanisław Szponar ze wsi Staw Noakowski, gospodarujący na 3,5 ha ziemi, który przekroczył swój plan o 216 kg i inni.

Obok tych chłopów, wzorowo wypełniających swe obowiązki wobec Ludowej Ojczyzny nie brak jest opieszalych kulaków i części średniorolnych, którzy korzystając z słabego zainteresowania się aparatu skupu tym zagadnieniem, nie dostarczają żywności. Tak więc np. w gminie Stary Zamość Jan Rysak posiadający we wsi Wierzba ok. 8 ha żywności, ma wymiar 258 kg a nie dostarczył jeszcze dotychczas ani kg żywności; Józef Zygnerski z tej gromady, gospodarujący na 6,1 ha ziemi nie dostarczył w bieżącym roku ani kilograma mięsa; Regina Kostrubiec ze wsi Wisłowice tej gminy, posiadająca 13,68 ha ziemi na wymiar 451 kg, nie dostarczyła jeszcze ani kilograma; Jan Szczepanowski z kolonii Emska, gminy Nielisz, gospodarujący na 10,7 ha ziemi nie dostarczył 188 kg żywności; Józef Jakubczak z gromady Nielisz, gospodarujący na 15,37 ha ziemi nie dostarczył jeszcze 304 kg mięsa. Tym i wielu innym, którzy nie sprzedają żywności Państwu w ramach obowiązkowych dostaw, nie zostały wymierzone żadne kary mimo, że są one przewidziane za niewypełnienie dekretu rządowego.

Sytuacja, jaka panuje w powiecie zamojskim musi ulec natychmiastowej zmianie na lepsze. Nie może istnieć we władzach powiatu zamojskiego atmosfera samouspokojenia. Trzeba jak najrychlej doprowadzić do porządku rejestrów dostawców żywności, wysłać upomnienia do rolników, którzy nie wypełniają swych obowiązków w zakresie dostaw żywności, a nadal zalegających w dostawie trzeba bezwzględnie ukarać. St. R.

## Ze wzruszeniem czytam I-szy artykuł Ordynacji Wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Art. 1 Ordynacji Wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mówi:

„Prawo wybierania ma każdy obywatel Polski, który w dniu wyborów ukończył 18 lat, bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznaczenie, wykształcenie, czas zamieszkiwania w obwodzie głosowania, pochodzenie społeczne, zawód, stan majątkowy”.

Bez głębokiego wzruszenia, bez drżenia serca tego artykułu czytać nie potrafię.

Bo były przecież lata Polski faszystowskiej, był rok 1935, kiedy olbrzymie rzesze robotników i chłopów czekały z dnia na dzień na pracę i chleb. Czekala daremnie młodzież, której ówczesny rząd faszystowski zabierał wszelką radość życia, zmuszał do wegetacji bez perspektyw na otrzymanie pracy, kiedy nie można było znaleźć odpowiedzi na pytanie, co będzie ze mną jutro, z czego będę żył, gdzie będę mieszkał. W kraju wzrastało niezadowolone-

Wybuchły strajki robotników i chłopów. Masy przygotowywały się do Kongresu Pokoju, walczyła Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Głosy protestu słyhać było wszędzie.

I wtedy rząd Śmigłyja, Becków, Koców znalazł „wyjście”. Postanowił zakneblować usta tym wszystkim, którzy domagali się ludzkich warunków bytowania, przede wszystkim nam, ówczesnej młodzieży, która z dnia na dzień stawała się bardziej rewolucyjna, bardziej świadoma celu.

Uchwalono w 1935 roku nową faszystowską konstytucję i nową ordynację. Jeszcze bardziej ograniczono czynne i bierne prawo wyboru. Wybierać i być wybranym mogli już tylko „najpewniejsi”, a więc na pewno nie młodzież, której prawo głosu przysługiwało dopiero od 24 roku życia.

Miałam wtedy 22 lata i rozumiałam, że przy pomocy tej konstytucji i ordynacji wyborczej rząd faszystow-

ski chciał wymierzyć cios w masy pracujące. Zrozumiałam lepiej niż przedtem, że chcieli nam zamknąć usta, byśmy nie mogli powiedzieć tego, co myślimy o nich, tego do czego dążymy. Po prostu bali się nas.

Gdy czytam artykuł I naszej Konstytucji, jakże żywo przypominają mi się tamte straszne czasy. Doświadczam radości z tego, że nie wróci więcej.

O artykule pierwszym trudno nie myśleć tym wszystkim, którzy pamiętają tamte czasy, a patrzą codziennie rano na setki młodych i starszych robotników śpieszących do pracy, która na nich, budowniczych lepszego jutra czeka codziennie.

Nasza Władza Ludowa nasz Rząd nie boi się dawać praw wszystkim obywatelom. „Prawo wybierania ma każdy obywatel...”, każdy chłop, każdy robotnik, każda kobieta, każdy młodzieniec i młoda dziewczyna.

Alina Wysocka



# Uchwała Nr 187 Prezydium WRN w Lublinie

z dnia 4 września 1952 roku

w sprawie powołania Okręgowych Komisji Wyborczych na terenie województwa lubelskiego

Na podstawie art. 19 ust. 4 Ordynacji Wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie postanawia powołać Okręgowe Komisje Wyborcze w następującym składzie:

## OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA NR 27 W RADZYNIU

- 1) Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej ob. Pszczoła Mieczysław — sekretarz Okręgowej Rady Związków Zawodowych.
- 2) Zastępca Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej ob. Soboń Zenon — działacz Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Lublinie.
- 3) Sekretarz Okręgowej Komisji Wyborczej ob. Pomorski Stefan — Członek Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie.

### Członkowie:

- 1) Ob. Buczkowski Franciszek — robotnik — aktywista Związku Zawodowego Pracowników Handlowych w Łukowie.
- 2) Ob. Dolega Julia — chłopka z gromady Krymka, gmina Celiny, powiat Łuków — członek Gminnej Rady Narodowej.
- 3) Ob. Obroślak Jan — chłop — z gromady Antonin Nowy, gmina Firlej, powiat Lubartów — członek Gminnej Rady Narodowej.
- 4) Ob. Ostrzyżek Władysław — chłop — z gromady Zarzec, gmina Gołębki, powiat Łuków — aktywista Związku Samopomocy Chłopskiej.
- 5) Ob. Protasiuk Jan — sekretarz Koła Związku Samopomocy Chłopskiej w gromadzie Wymyśl, gmina Wohyń, powiat Radzyń.
- 6) Ob. Pawlina Zygmunt — członek spółdzielni produkcyjnej w Działyniu, gmina Slemień — przewodniczący Gminnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Radzyńcu.
- 7) Ob. Sidor Jan — członek spółdzielni produkcyjnej Serock, gmina Firlej, powiat Lubartów.
- 8) Ob. Wysyliszyn Aurella — Przewodnicząca Zarządu Powiatowego Związku Młodzieży Polskiej w pow. Biała Podlaska.

## OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA NR 28 W CHELMIE

- 1) Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Ob. Ziemia Józef — działacz Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Lublinie.
- 2) Zastępca Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej ob. Wojtasiewicz Zdzisław — działacz Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych.
- 3) Sekretarz Okręgowej Komisji Wyborczej ob. Ignatowicz Tadeusz — dyrektor Technikum Mechanicznego w Chełmie.

### Członkowie:

- 1) Ob. Aleksandrowicz Jan — sekretarz Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krasnymstawie.
- 2) Ob. Kołtun Antoni — przewodnik pracy w Cementowni Nr 2 w Rejowcu, pow. Chełm — członek rady zakładowej.
- 3) Ob. Lipnicki Stefan — Dyrektor Szkoły i Prezes Oddziału Powiatowego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego w Chełmie.
- 4) Ob. Miszczyk Stefan — Kierownik Wydziału Politycznego Państwowego Ośrodka Maszynowego w Opolu, pow. Włodawa.
- 5) Ob. Mroczkowski Paweł — ślusarz — przewodnik pracy Polskich Kolei Państwowych w Chełmie.
- 6) Ob. Sebastiański Jan — działacz społeczny w Chełmie.
- 7) Ob. Ulanowski Tadeusz — Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Kamiennej Górze, gmina Oichowice, pow. Chełm.

## OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA NR 29 W ZAMOŚCIU

- 1) Przewodniczący Okręgowej Komisji Wybor-

czej ob. Kapka Stanisław — kierownik szkoły podstawowej w gromadzie Różaniec, gm. Wola Różaniecka, pow. Biłgoraj.

- 2) Zastępca Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej ob. Dobosz Jan — Prezes Powiatowego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Zamościu.
- 3) Sekretarz Okręgowej Komisji Wyborczej ob. Niderla Jan — dyrektor Zakładów Skupu Surowców Włókienniczych w Zamościu.

### Członkowie:

- 1) Ob. Blachuta Józef — przewodnik pracy Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Machrowie, powiat Tomaszów, członek Rady Zakładowej.
- 2) Ob. Czapski Józef — sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Lublinie.
- 3) Ob. Dubiel Stanisław — zastępca dyrektora Technikum Leśnego w Zwierzynicy, pow. Zamość.
- 4) Ob. Furmaga Bronisław — kierownik Wydziału Politycznego Państwowego Ośrodka Maszynowego w Mirczu, pow. Hrubieszów.
- 5) Ob. Greszta Maria — przodująca chłopka z gromady Obroc, gm. Zwierzyniec, pow. Zamość — działaczka Ligi Kobiet na terenie pow. zamojskiego.
- 6) Ob. Matysik Mieczysław — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Łazowej, gm. Lubyca Królewska, pow. Tomaszów Lubelski.
- 7) Ob. Próchniak Wacław — Członek Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie.
- 8) Ob. Szponar Władysław — majster ciesielski Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Zamościu.

## OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA NR 30 W LUBLINIE

- 1) Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej ob. Klimek Piotr — przewodniczący Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Lublinie.
- 2) Zastępca Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej ob. Capata Władysław — tokarz — członek Prezydium Komitetu Miejskiego Stronnictwa Demokratycznego w Lublinie.
- 3) Sekretarz Okręgowej Komisji Wyborczej ob. Gajewski Józef — Kierownik Działu Planowania W.S.K. — członek Rady Zakładowej.

### Członkowie:

- 1) Ob. Domagała Władysław — przewodnik pracy Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie — odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
- 2) Ob. Gierasziński Franciszek — działacz Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Lublinie.
- 3) Ob. Kowalczyk Edward — Dyrektor Oddziału Banku Inwestycyjnego w Lublinie.
- 4) Ob. Michałek Leokadia — sekretarz Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Puławach.
- 5) Ob. Przyłuski Stanisław — przodujący chłop z gromady kol. Dąbrowa, gm. Wilkołaz, pow. Kraśnik — członek Gminnej Rady Narodowej.
- 6) Ob. Pawlikowski Wacław — przodujący chłop z gromady kol. Zaranów, gm. Bychawa, pow. Lublin, — członek Gminnej Rady Narodowej.
- 7) Ob. Włodarczyk Aleksander — kierownik Szkoły Przemysłowej Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych w Lublinie.
- 8) Ob. Wałęska Jan — technik wynalazczości Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych — przewodniczący Zarządu Zakładowego Związku Młodzieży Polskiej.

Za Prezydium W.R.N.  
Przewodniczący  
(-) ZENON KRYŃSKI

## 52 rocznica urodzin towarzysza Wyłko Czerwenkowa



Dzisiaj Premier Bułgarskiej Republiki Ludowej towarzysz Wyłko Czerwenkowi obchodzi 52 rocznicę urodzin. Naród polski życzy mu wiele lat życia w służbie pokoju i socjalizmu.

## Walki o realizację zobowiązań nie wolno osłabiać ani na chwilę

W dzisiejszej tabelce nie widzimy żadnych poważniejszych zmian. Należy jednak zwrócić uwagę na to, o czym już pisaliśmy w numerze z 1 września br. Stwierdziliśmy wówczas, że podstawą do terminowego wykonania rocznego planu skupu zboża jest walka o pełną realizację planów dziennych. Pisaliśmy, że chodzi o to, by każda gromada systematycznie, codziennie wykonywała swe dzienne plany dostaw zboża. Z niepokojem należy stwierdzić, że większość powiatów nie wyciągnęła z naszych uwag słusznych wniosków (o czym zresztą komunikowaliśmy już wczoraj). Dzisiaj pokażemy przytaczając cyfry, że niektóre, nawet przodujące powiaty, ostatnio

osłabiły tempo i znacznie mniej w ciągu dnia skupują zboża niż na przykład w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca.

Otóż dzienne skup zboża w pow. tomaszowskim 5 dni temu wynosił 4,7 proc. planu rocznego, następnego dnia 2,8 proc., nazajutrz 2,2 proc., a wczoraj 2 proc.

To samo zjawisko obserwujemy w innych powiatach: i tak np. pow. radzyński 5 dni temu skupował dziennie 5,1 proc. planu rocznego, a wczoraj już tylko 2,8 proc.

O czym to świadczy? O tym, że przodujące powiaty upoili się pierwszymi sukcesami i akcją skupu nie kierują, nie organizują zbiorowych dostaw lecz puściły ją na żywioł, przekonani, że dalej zboże będzie samo wpływało. Dlatego przypomina my towarzyszom z powiatu tomaszowskiego, że jeśli nie wzmocnią tempa to niewątpliwie podzielią los Lubartowa, który z pierwszego miejsca jest dzisiaj na czwartym. A Lubartów i Radzyń łączy dzień ustąpią miejsca Biłgorajowi, który z każdym dniem zbliża się do czołówki.

# Dzień Spółdzielczości

Wielkim dorobkiem może się poszczycić polski ruch spółdzielczy obchodzący dziś swoje święto — Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości.

Ruch spółdzielczy korzystając z możliwości, jakie stworzyła mu władza ludowa, z marginesowego i niewiele znaczącego przydatku do gospodarki kapitalistycznej, opanowanego często przez samych kapitalistów i kulaków — stał się potężną siłą, ważnym ogniwem życia gospodarczego w Polsce Ludowej.

Państwo, włączając spółdzielczość w ramy narodowego planu gospodarczego, powierzyło jej ważne zadania w służbie mas pracujących. W ręce spółdzielczości oddane zostało całe zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe, przeważająca część skupu piodów rolnych, szeroki odcinek zaopatrzenia klasy robotniczej w artykuły spożywcze i przemysłowe, znaczna część drobnotowarowej produkcji przemysłowej, która ma uzupełniać przemysł kluczowy w produkcji szeregu artykułów codziennego użytku.

Szczególnie doniosłą formą spółdzielczości jest spółdzielczość produkcyjna na wsi, wyzwalamąca chłopów pracujących z wyzysku i jego stałej groźby, zapewniająca im osiągnięcie dostatecznego i kulturalnego życia, a gospodarce narodowej całkowite usunięcie trudności wypływających z nadmiernej pozostawania w tyle produkcji rolnej za produkcją przemysłową.

Dzięki szerokiej pomocy państwa i opiece partii, spółdzielczość coraz bardziej rozszerza zasięg swego działania i zdobywa coraz mocniejsze podstawy materialne dla swego rozwoju. Obejmuje ona już w swoich organizacjach około 6 milionów członków. Największa z tych or-

ganizacji — spółdzielczość zaopatrzenia i skupu, zrzeszona w CRS „Samopomoc Chłopska”, liczy prawie 3 miliony członków. Jej doniosłą rolę w życiu gospodarczym kraju i w zacieśnianiu spójni gospodarczej między miastem a wsią ilustruje choćby fakt, że np. w br. rozprawił on na wsi za pośrednictwem dziesiątków tysięcy swych placówek handlowych masę różnorodnych towarów przemysłowych o wartości ponad 15 miliardów złotych (5 razy więcej niż w r. 1948) i zakupił od chłopów artykułów rolnych i handlowych za ok. 10 miliardów złotych.

Spółdzielczość pracy, licząca 12 tysięcy zakładów i 11 tysięcy punktów usługowych (w tym 2.500 na wsi), pomocnicze spółdzielnie rzemieślnicze, spółdzielnie inwalidzkie, ludowej wytwórczości artystycznej, spółdzielnie tran sportowe, mieszkaniowe i wydawnicze — oto dalsze typy spółdzielni i formy działalności gospodarczej ruchu spółdzielczego.

Wraz z działalnością gospodarczą, spółdzielczość nasza rozwija wśród swoich członków szeroką pracę społeczno-wychowawczą i kulturalną, podnosząc ich świadomość polityczną, przysposabiając ich do odpowiedzialnej roli w społeczeństwie socjalizmu w naszym kraju i mobilizując do aktywnej, twórczej pracy nad wykonaniem planów gospodarczych.

Państwo ludowe przywiązuje wielką wagę do dalszego rozwoju spółdzielczości. Stwierdza to artykuł 11 Konstytucji: „Polska Rzeczpospolita Ludowa popiera rozwój różnych form ruchu spółdzielczego w mieście i na wsi oraz udziela mu wszechstronnej pomocy w wypełnianiu jego zadań, a własności spółdzielczej, jako własności społecznej, zapewnia szczególną opiekę i ochronę”. Ordynacja Wyborcza zapewnia zaś spół-

dzielcom prawo zgłaszania kandydatów na posłów.

Wielkie są prawa i przywileje spółdzielczości w Polsce Ludowej i wielkie są obowiązki. Powierzono jej ważne odcinki pracy; niektóre z nich mają wielkie znaczenie dla usuwania naszych trudności, dla poprawy bytu najszerzych mas ludu pracującego.

Nie zawsze jeszcze spółdzielczość w pełni wykorzystuje swe możliwości dla realizacji tych zadań. W działalności różnych placówek spółdzielczych istnieje jeszcze wiele braków i niedomagań. W Gminnych Spółdzielniach np. nie zawsze docenia się znaczenie należytej obsługi chłopów pracujących, za mało troszczy się o dobór właściwych towarów i doprowadzenie ich bezpośrednio do odbiorcy. Kontraktacja w wielu przypadkach prowadzona jest mechanicznie, bez równoczesnej akcji wyjaśniającej chłopu korzyści jakie mu ona daje, nie zawsze należyście i sprawnie organizowany jest skup. Spotykamy się często w spółdzielniach z kumotersstwem, z wrogim wpływem kulackim, mankami i marnotrawstwem mienia spółdzielczego.

Podobne zjawiska widzi się również w spółdzielczości spożywców.

O tych brakach i niedomaganiach oraz o sposobach ich usunięcia śmiało będą mówić spółdzielcy na zebraniach poświęconych podsumowaniu wyników ich pracy w Międzynarodowym Dniu Spółdzielczości. Stanie się on dniem wielkiej mobilizacji do dalszej, jeszcze skuteczniejszej walki o pełne wykonanie zadań, jakie nakłada na spółdzielczość Plan 6-letni, jakie nakłada patriotyczny obowiązek wzmocnienia walki o utrwalenie niepodległości kraju i zabezpieczenie pokoju.

powiat	Wyk. planu roczn. w %
Tomaszów	41,7%
Puławy	39,3%
Radzyń	38 %
Lubartów	35,9%
Biłgoraj	35,4%
Chełm	34,8%
Biała Podlaska	33,9%
Włodawa	32,6%
Kraśnik	30,9%
Zamość	29,9%
Łuków	29,8%
Krasnostaw	27,9%
Lublin	26,7%
Hrubieszów	20,1%



## Przed Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości

## Chlubne tradycje LSS powinny być bodźcem

do wypełnienia zadań stojących obecnie przed spółdzielczością

Corocznie dzień 7 września obchodzony jest jako Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. Spółdzielcy podsumowują w dniu tym swoje dotychczasowe osiągnięcia i wytyczają zadania do dalszej pracy.

Nie od rzeczy będzie z okazji tego święta wspomnieć o chlubnej tradycji Lubelskiej Spółdzielni Spożywców. Mówiąc o powstaniu LSS należy wspomnieć o działalności Towarzystwa Abstynentów „Przyszłość”. Towarzystwo to było założeniem późniejszego LSS. Prowadziło ono wśród lubelskiej młodzieży robotniczej ożywioną działalność kulturalno-oświatową i rozrywkową. U steru tego Towarzystwa znajdowali się młodzi działacze robotniczy, wśród których na czoło wybijał się Bolesław Bierut.

W roku 1915 przed wycofaniem się wojsk rosyjskich z Lublina nastąpiły aresztowania. Towarzystwo „Przyszłość” przestało istnieć, ale nie zginęła idea spółdzielczości. Dawni członkowie Towarzystwa

„Przyszłość” stanowią z kolei trzon Lubelskiej Spółdzielni Spożywców.

Po utrwaleniu pozycji gospodarcej, LSS przystąpiła do wypełnienia roli społeczno-wychowawczej. W roku 1915 powstała już tzw. Komisja Agitacyjna, do której zadań należało zaznajamianie społeczeństwa z zasadami spółdzielczości. Od tego czasu następuje dalsze zacieśnienie więzi między pracownikami LSS a masami członkowskimi.

Później przemianowano Komisję Agitacyjną na Wydział Społeczno-Wychowawczy, który ogniskował całe życie ideowe spółdzielczości. W skład tego Wydziału wchodził także nasz Prezydent Bolesław Bierut. Powstały kółka samokształceniowe, komisje opieki nad dziećmi, kółka dramatyczne, biblioteki, czytelnie itp.

Największą zasługą LSS jest zwrócenie uwagi na klasowe oblicze spółdzielczości robotniczej i wyznaczenie jej właściwego miejsca w ogólnym ruchu wyzwoleniowym proletariatu. Po wyzwoleniu LSS rozpoczęła nowy etap swojej pracy.

Od pierwszych lat wyzwolenia LSS rozwija ożywioną działalność, corocznie zbywając większe ilości towarów. Tak więc na przykład placówki dystrybucyjne tej spółdzielni w roku 1951 wykonały plan obrotu w 102,14 proc.; jest on wyższy od obrotu w 1950 roku o 7,7 proc. Coraz większy udział w kierowaniu spółdzielnią biorą masy członkowskie. W roku ubiegłym przy sklepach LSS pracowało już 121 komitetów członkowskich, których członkowie odbyli 16.887 dyżurów w sklepach, aby w ten sposób przyczynić się do walki ze spekulacją,

mankami i panikarstwem oraz ochronie mienie społeczne. Do najlepiej pracujących należą komitety przy sklepach nr nr: 91, 135, 7, 102, 35 i wiele innych.

Podobnie jak przed całą spółdzielczością, również przed LSS stanęły poważne zadania do wykonania. Zadania te wypływają z VII Plenum naszej Partii, które nakazuje zwiększyć troskę o warunki bytowe klasy robotniczej. Jakież to zadania stoją przed LSS w świetle VII Plenum naszej Partii? Trzeba zwiększyć masę towarową przede wszystkim ze źródeł zdecentralizowanych, usprawnić dystrybucję towarów zwracając szczególną uwagę na zaopatrzenie osiedli robotniczych, zmocnić walkę ze spekulacją, a także rozwinąć bezwzględna walkę z mankami i niszczeniem mienia.

W jakim stopniu wypełnia te zadania LSS? Roczny plan obrotu towarowego został wykonany do 30. VI. br. w 45,5 proc. natomiast plan operacyjny został zrealizowany za pierwsze półrocze br. w 100,16 proc. Jak z tego wynika, plan obrotów towarów nie został wykonany. Przyczyn tego stanu rzeczy nie trzeba daleko szukać. Wynikają one w poważnym stopniu z biernych postaw sprzedawców sklepowych. Często zdarza się, że klient szuka jakiegoś towaru, którego nie ma w sklepie, sprzedawca zaś nigdy nie zaproponuje mu innego, zastępczego.

Z tym zjawiskiem łączy się także zbyt wysokie przekraczanie planów kosztów handlowych. Mimo, że w stosunku do ub. roku LSS, jak wszystkie jednostki gospodarcze, miało obniżone koszty, jednak wzrosły one jeszcze.

Zbyt małą troską przejawia zarząd LSS w stosunku do właściwego rozplanowania sieci placówek dystrybucyjnych przedmieścia Lublina zamieszkałe przez robotników nadal nie posiadają dostatecznej liczby sklepów. Należy także rozwijać inicjatywę samorządu spółdzielczego w kształtowaniu działalności LSS, w usprawnieniu tej pracy i usuwaniu braków i błędów.

Chlubne tradycje LSS zobowiązują członków i pracowników spółdzielni do wypełniania z honorem zadań, które stawia VII Plenum naszej Partii. St. B.

## Ze sportu

W niedzielę 7 bm. o godz. 15-tej odbędą się w Lublinie zawody żużlowe między reprezentacjami CWKS-u i Górnik. Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, bowiem oba zespoły wystąpią w najsilniejszych składach. Ponadto w barwach Górnik pojedzie były mistrz Polski Szwendrowski, traktując swe biegi jako spotkania towarzyskie, które nie będą brane pod uwagę w punktacji.

## Odznaczenia nauczycieli

Na konferencjach sierpniowych nauczycieli za dobrą pracę na polu zawodowym i społecznym zostali odznaczeni Krzyżami Zasługi:

**SREBRNYM:** Adela Jurkowska nauczycielka ze Szkoły Podstawowej w Puławach, Kazimierz Szkudziński — podinspektor Wydziału Oświaty w Hrubieszowie, Katarzyna Białkowska — nauczycielka ze Szkoły Podstawowej TPD w Łukowie, Adam Owsikowski — kierownik Szkoły Podstawowej w Nowodworze (pow. Lubartów), Weronika Żebrowska — nauczycielka ze Szkoły Podstawowej Tchórzewku (pow. Radzyń), Czesław Baguciński — kierownik Szkoły Podstawowej w Niemcach (pow. Lubartów), Adam Kasza — kierownik Szkoły Podstawowej w Wobyniu (pow. Radzyń), Jerzy Sypetkowski — kierownik Szkoły Podstawowej w Strynie (pow. Krasnostaw), Kazimierz Janczykowski — nauczyciel ze Szkoły Ogólnokształcącej stopnia Licealnego w Chełmie Lubelskim, Lucjan Tuszyński — kierownik Państwowego Pogotowia Opiekuńczego w Lublinie.

**BRAZOWYM:** Stanisława Nlańko — referent planowania w Wydziale Oświaty w Hrubieszowie, Stanisław Kapka — kierownik Szkoły Podstawowej w Rożańcu (pow. Bilgoraj).

## Komunikat

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie podaje do wiadomości, że drugi termin egzaminów wstępnych na I rok studiów został ustalony na dni od 10 do 13 września br.

Kandydaci na I rok studiów, którzy z ważnych powodów nie mogli wziąć udziału w egzaminach wstępnych w I terminie i ci, których dokumenty zostały nadesłane przez Powiatowe Komisje Rekrutacyjne w terminie późniejszym, mogą zostać dopuszczeni do egzaminów w terminie II-gim.

Kandydaci, którzy już zdali egzamin wstępny w jednej z państwowych uczelni i nie zostali przyjęci ze względu na brak miejsc, mogą się ubiegać o przyjęcie w II terminie na Wydział Matematyczno-Fizyczny - Chemiczny na sekcje: 1) Matematyki, 2) Fizyki, 3) Chemii.

O przyjęcie na ten Wydział mogą ubiegać się również ci kandydaci, którzy w ogóle w bieżącym roku nie starali się dostać na wyższą uczelnię.



## TEATRY:

Teatr Państwowy im. J. Osterwy: „Zbiegowie” godz. 19.

Teatr Muzyczny: w sobotę — nieczynny, w niedzielę: „Tysiąc i jedna noc” — godz. 19.

Filarmonia: — Daszyńskiego 7. — Poranek symfoniczny — godz. 12.

## KINA:

Apollo: — „Ulica Graniczna” prod. polsk. — godz. 16, 18, 20.

Niedziela — poranek — „Cyrk” godz. 11, 30.

„Dom na pustkowiu” godz. 16, 18, 20.

Robotnik: — „Ditta” prod. duńskiej, godz. 16, 18, 20.

Niedziela — poranek — „Wiosna w Sakerie”, godzina 12.

Kiaino: — nieczynne.

Cyrk: Plac koło Hall Sportowej — przedstawienie godz. 19.30.

## DYZURY APTEK:

SOBOTA:

Bramowa 2/8, Szopena 15, Kallnowska 44, Kunickiego 42.

## NIEDZIELA:

Krak Przedm. 29, Stalingradzka 22, 1 Maja 29.

## „SZTANDAR LUDU”

Wydawca — RSW „PRASA”  
Redakcja i Administracja — Lublin  
ul. 3-go Maja 14 Lubelska Drukarnia  
Prasowa — Lublin ul. M. Buczka 12  
A — 3 — 20234

## CZY ZNASZ POLSKIE FILMY

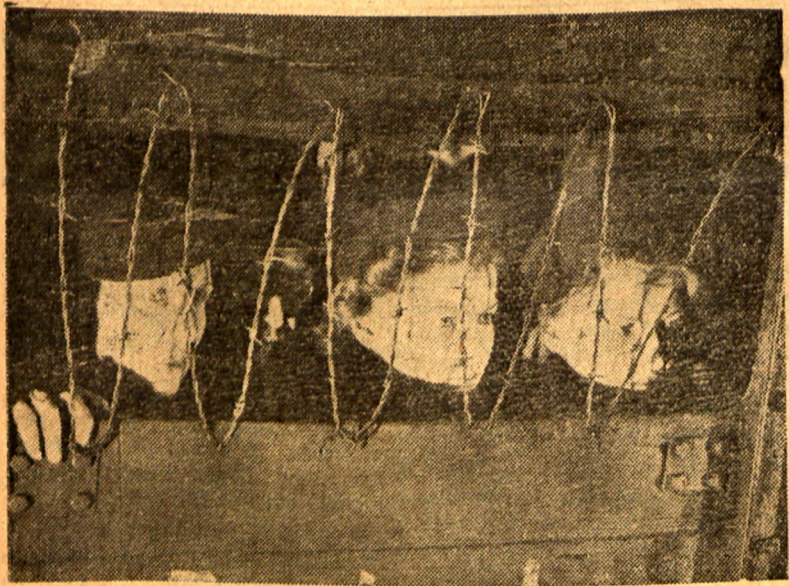
Kupon konkursowy Nr 2

Zdjęcie przedstawia film:

Nazwisko i imię biorącego udział w konkursie:

Dokładny adres zamieszkania:

## Zdjęcie konkursowe Nr 2



Chwycił z rągu kuferek. Biegając do drzwi usłyszał głęboki, wzdrgający bas Chwostka:

— Schowaj pan pukawkę. Zabijesz człowieka za pięć złotych? Śmieszne rzeczy...

Na ulicy chłód wionął w twarz od blegu. Zmlerzch na chwilę ośmił. Na chwilę, bo już w końcu Plockiej widziało się wyraźnie sylwety parterowych domków, bruk polyskujący wilgocią, choć deszczu nie było i czarny komin Celulozy. Kurzył nie wysoko, kłębami w dół — na niepodogó.

Przed Celulozą trzeba było przystanąć, bo z Placu Drzewnego na drugą stronę Łęgięskiej, do rąbali, mknęły wózki z obalkami. Z głębi dziedzińca dochodził łoskot maszyny papierniczej — łańcuchy puszczone zda się z młynskiego upustu, w oparach ługu i rozgrzanej oliwy. Trzecia zmiana robila, fabryka jak za dnia łomotala. Spokojnie tchnęła tył-willa w ogrodzie za żelaznymi sztachetami. Ktoś stanął tam pod żyrandolem, czyjś cień, może cień Pandery, padł przez jezdnię na ciemny budynek dyrekcji.

Gdy budkowy podniósł szlaban, Szczęsny ruszył dalej ostrym krokiem, skręcił w lewo, podążając w kierunku Szopena i Warszawskiej.

Przed wystawą apteki zauważył kobietę w chustce i męskim kubraku. Trzymała się mosiężnej poręczy, przechylona, jedno ramię sterczało wyżej, bezradne ramię.

— Co pani jest? Może pomóc?

— A już przeszło. Krople dall. Użyło.

Choć głos młoda słaby, nadpęknięty, choć twarz jej stała się formą zużyta po człowieku, jak formy gipsowe po talerzach na śmietniku u Fajansa — to jednak była to Cichowiczowa.

— Nie poznaje pani?

— Nie.

— Szczęsny, syn Tomasza...

— Kto by tam poznał... Tak! Chłop.

— Co pani tu robi?

— Do domu szłam, ale słabo mi się zrobiło. Serce jak-  
by kto wyjął.

— A teraz?

— Teraz jakoś lepiej.

— No to chodźmy razem. Niech mnie pani weźmie pod  
rękę, pójdziemy spacerkiem.

Poszli domaloczną.

Igor Neworky  
Pamiętka z Celulozy

— Pranie miałam duże, pewnie od tego. U Korbalów.

— To Korbal nie mieszka na Kozłowie?

— Korbal teraz wielki pan. Drugi sklep otworzył, tam mieszka. Na św. Antoniego, zaraz koło placu, gdzie Pandera budują kamienicę.

— Obydwa widzę, forszę robią... A co z tym pierwszym sklepem? Sprzedał go Korbal czy trzyma?

— Trzyma. Szwagierka prowadzi z subiektem. Korbal tylko dogląda. Siedzi przeważnie w nowym sklepie na św. Antoniego, no i na politykę musi mieć czas. Gazety o nim piszą. W zarządzie jest.

— U chadeków?

— Nie, w Stowarzyszeniu Kupców. Chadeków rzucił z  
rządem teraz idzie, z Bebe.

Szła szosa Warszawską, skąpo oświetloną latarniami,  
wzdłuż Nowego Cementarza.

— A jak tam u nas? Dużo ludzi przybyło?

— Pięć tysięcy, powiadają, a może i więcej. Nie poznasz  
Kozłowa. Ulice powstały, sklepy. Dawniej mieliśmy tylko  
Sosnowskiego, potem Korbala, a teraz jest już Paczkowski,  
Świdziak, Piskierska, Kędziora... Dużo sklepów.

Dobry kartą wyszedł Korbal. Na Kozłowie postawił przed  
plecioma laty. Kryzys, mówili, wyrzuci ludzi z miasta i ze  
wsł na Kozłowo; wielka wyrośnię dzielnicą. Będą tam  
sklepy potrzebne... No i są. Oblazły biedotę jak pluskwy.

— A Sosnowscy?

— Jeden tylko został. Rogatkowy. Bo drugiego Sosnow-  
skiego gdzieś podobno złodzieje zabil. Ale pierwszy Sos-  
nowski żyje, z handlu naturalnie, wójttem jest zamiast Ko-  
złowskiego. Ten jak jeździł, tak jeździł z piernikami po od-  
pustach. Tylko tyle, że konia ma. I Kozłowo nie jest Ko-  
złowem ale Grzywnem.

Na zebraniu, mówiła, to się stało. Na jakim zebraniu,  
Cichowiczowa dokładnie nie wie. W sprawie kanalizacji

— i żeby gazownia była we Włocławku. Jak już wszystko  
obgadali, gdzie co ma być, to wystąpił Kępiński, rymarz z  
Celulozy: — Pominęliście, panowie, najważniejszą dzielnicę,  
bo Kozłowo! — Oburzyli się na niego, jak śmie tak  
mówić: najważniejsza! Niektórzy nawet tupali: — Wy-  
wroćcie! — Ale jeden kapitan i jeszcze jakiś pan po-  
parł Kępińskiego, że naprawdę Kozłowo jest we Włocław-  
ku największą dzielnicą: dlaczego magistrat o nią nie  
dba? Kapitanowi nie można było naubliżyć od wywro-  
tów; zaczęli więc radzić i uradzili różne rzeczy dla  
Kozłowa. Będzie się nazywało Grzywno. Będzie miało wójt-  
ta Sosnowskiego, bo Sosnowski zalega miastu z rogatk-  
wym, niech zatem odrobi to wójtowaniem. Kaplicę dREW-  
nianą wybuduje się na Grzywnie, a w pobliżu, przy Ploc-  
kiej, murywany kościół i zakład pod wezwaniem Jedenastu  
Tysięcy Dziewic...

— A kanalizacją?

— O tym nie słyszałam. Chodźmy po staremu do żable-  
go Skrzeku.

Byli już na Kozłowie — czy też, po nowemu, na Grzywnie — przy rogatkach miejskich. Droga widocznie zmęczyła Cichowiczową. Oparła się o latarnię.

— Nie wiem, czy cię w domu poznają — mówiła oglądając Szczęsnego. — Rozrosłeś się i tak elegancki! Dobrze ci się widać powodzi.

— Nie mogę narzekać. Jakoś idzie.

A co ty robił tyle czasu w Warszawie?

— Najpierw się uczyłem na stolarza, potem do wojska  
wzieli. W wojsku też gładko poszło. Mógłbym zostać na  
zawodowego...

— Czemu nie zostałeś?

— Kiedy w cywilu więcej zarabiałem. Posadę miałem w  
Ubezpiecalni...

Łgał jak najęty. Niech wie, że dobrze mu się wiodło, że  
wrócił z pełnym kufierkiem. Niech się to po sąsiadach roz-  
nieśle — nie będą się nad ojcem litowali.

Cichowiczowa wszakże słuchała obojętnie. Tak ją życie  
zmęczyło, tak bieda zżarła, że nawet zawieści nie zostało.

— A to chodźmy. Niech się twój ucielesza; a i na mnie  
dzieciaki czekają.

Zaczęli schodzić w dolinkę bibliijną, gdzie ludzie w „ar-  
kach” się chowali.